



## Dzielmy się chlebem, dzielmy się miłością

Jest w Ostrzeszowie takie miejsce, dom przy ul. Pocztowej - swoisty azyl dla chorych, opuszczonych, w którym można znaleźć pomoc, otrzymać posiłek. Ale też jest to miejsce spotkań dla tych, którzy potrzebują drugiego człowieka, by z nim być, porozmawiać, a w czasie przedświątecznym móc razem z nim spożyć wigilijną wieczerzę. Taka właśnie, pełna ciepła i radości wigilia odbyła się 19 grudnia w Dziennym Domu Pomocy Społecznej.

Rozpoczęła ją kolęda „Cicha noc”, a w trakcie jej śpiewania w dźwiękach uczestników wigilii zaiskrzyły zimne ognie. Domowników oraz gości powitała kierownik Domu - Małgorzata

Aksamska, życząc aby zawsze był obok nich jakiś bliski człowiek, będący w trudnych chwilach pomocą i wsparciem. Dobroci ludzkiej i spełnienia w nowym roku marzeń - tych malutkich i większych - życzyli przedstawiciele władz miejskich.

Po modlitwie, prowadzonej przez ks. Szkopka, nastąpił najpiękniejszy moment - dzielenie się opłatkiem, dzielenie się sercem. Zaś po wspólniejszej wieczerzy nastał czas kolęd i pastorałek. Prym w ich śpiewaniu wiodł, złożony z domowników, zespół muzyczny, prowadzony przez p. Agnieszkę, ale kolędy podśpiewywał każdy, jak mu w sercu grało.

K. Juszcak





[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon. - Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

**Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże**



## SONDA

### Podsumowanie roku 2019 i plany na rok 2020

Rozm. K. Koźmińska  
Fot. S. Szmatuła



#### Krystyna Kowalek emerytowana nauczycielka

Jestem szczęśliwa, bo najstarsza wnuczka - Dominika - jest już na drugim roku studiów, jest samodzielną, pracuje, kupiła sobie samochód, świetnie sobie radzi. To dla mnie ogromny powód do dumy. Średnia wnuczka - Natalia - dostała się na studia, jest na pierwszym roku. Najmłodsza - Ula - zdaje w tym roku maturę, ma fajne plany na przyszłość. Córka ma pracę, syn ma pracę, wszyscy są zdrowi. Jestem dumna z tego, że stanowimy pełną rodzinę, że się wspieramy, że choroby tym razem nas ominęły. Wcześniej bywały ciężkie chwile, ale, jak wszystko w życiu - przeminęły. Trzeba się cieszyć tym, co teraz, i myśleć, że jutro na pewno będzie lepiej.

Oby w przyszłym roku nie było gorzej, żebyśmy my, jako naród, nie klócili się, bo życie jest jedno i nikt nie da nam szansy, by naprawić swoje błędy. Żyjmy tak, by nikogo nie krzywdzić i nie dać skrzywdzić siebie. Wszystko zależy od tego, jakimi będziemy ludźmi. Czy będziemy szukali w ludziach tego, co złe, by im to wytknąć, czy będziemy szukać w nich dobra. Teraz nie robię planów na przyszły rok, nie żyję już w pośpiechu. Cieszę się chwilą.

Życzę całej swojej rodzinie, znajomym, wszystkim ludziom wielu szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, żeby stare problemy zostały w starym roku, a nowy przyniósł tylko nadzieję i szczęśliwe chwile.



#### Damian Zimoch monter rusztowań

Myślę, że ten rok był bardzo pozytywny. Rozpocząłem budowę domu, jest już zadaszony - to najważniejsza sprawa, największe osiągnięcie. Teraz mieszkamy z moimi rodzicami, dobrze się dogadujemy, ale wiadomo, każdy marzy o swoim.

W tym roku także zmieniłem pracę. Pracuję za granicą, co łączy się z częstymi wyjazdami i nieobecnością w Polsce. Dzięki tej zmianie więcej bywam w domu. Kiedyś wyjeżdżałem na cztery tygodnie i wracałem na tydzień, teraz wracam po trzech tygodniach na trzy tygodnie. Więcej czasu spędzam z rodziną, z dzieckiem, mogę zająć się budową, mogę więcej zrobić.

Nie narzekamy na zdrowie. Zdarzają się przeziębienia, ale to nic poważnego. Prawdopodobnie rok będzie pozytywnie zamknięty.

Wszystko, co miałem założone, zaplanowane na ten rok, zostało wykonane. Głównym celem był dach na nowym domu, by nie kapało do środka.

Oczywiście są już plany na przyszły rok. Myślmy o drugim dziecku, chciałbym zamknąć dom, wstawić okna. Zawsze chciałem odwiedzić Turcję, dlatego mamy już zaplanowaną wycieczkę w te rejony. W tym roku byliśmy w Hiszpanii, na Majorce. Teraz chcemy zobaczyć Turcję.



#### Ewelina Marchewka bezrobotna

Ten rok minął bardzo dobrze, ale trochę za szybko. Znowu zrobiłam się starsza. W tym roku skończyłam szkołę. Zdobyłam nowe życiowe doświadczenia - to zawsze jakaś nauka. Dla mnie dużym tegorocznym osiągnięciem jest zmiana diety, zmiana stylu życia, rozpoczęcie ćwiczeń na siłowni. Kompleksowo zabrałam się za siebie i swoje zdrowie. Ograniczyłam słodczyce, zaczęłam pić dużo wody. Staram się ćwiczyć do pięciu razy w tygodniu. Do tej pory ćwiczyłam w domu, korzystając z ogólnodostępnych programów treningowych.

Podsumowując ten rok, muszę wspomnieć o jarmarku świątecznym, który utkwił mi w pamięci. Był duży, bardzo ładny, wprowadził w mięsie miły nastrój. Zjednoczył ludzi. Podobała mi się też akcja charytatywna Motomikolajów. To miła inicjatywa. Popieram takie akcje.

Jeśli chodzi o noworoczne plany, chciałabym wytrwać w swoich postanowieniach związanych ze zdrową dietą. Nie mam wytyczonego celu wagi. Wiadomo, monitoruję, czy mi ubywa kilogramów, ale zależy mi na poprawie ogólnego stanu zdrowia, samopoczucia, sprawności fizycznej. Na odzyskaniu energii. Szczęście, zdrowie, wcale nie trzeba się katarze, móby schudnąć. Wystarczy trochę zmienić swoje nawyki i włączyć aktywność fizyczną - to zmienia bardzo dużo, od razu widać rezultaty.

Planuję także pójść na studia. W tym roku zrobiłam sobie przerwę w nauce. A w przyszłym roku chciałabym rozpocząć jakiś kierunek związany z żywieniem. Prawdopodobnie we Wrocławiu.



#### Nikodem Lipiński uczeń ZS nr 2

Ten rok obfitował w wiele nowych doświadczeń, między innymi miałem swoją pierwszą dziewczynę, co mi dodało pewności siebie. Rozpocząłem naukę w nowej szkole, poznałem dużo nowych znajomych, w tym jednego, który jest bardzo podobny charakterem do mnie, dzięki czemu naprawdę dobrze się dogadujemy. Myślę, że wybór tej szkoły i klasy był dobry. Jeszcze w poprzedniej szkole po raz pierwszy brałem udział w zawodach koszykówki. To był mój pierwszy krok w stronę sportu. Jestem zadowolony, że się odważyłem i spróbowałem. Zdobyłem doświadczenie w sporcie. Łatwo kogoś oceniać, ale trudniej samemu się zmobilizować i zagrać.

W przyszłym roku chciałbym rozwinąć swoje umiejętności w siatkówce. Może zbiorę jakąś drużynę. Chciałbym też teraz, w drugim semestrze, skoncentrować się na nauce i poprawić wyniki, bo pierwsze półroczcie nie poszło mi za dobrze.

W tym roku zrobiłem prawo jazdy na motor, z czego jestem bardzo dumny. Dlatego w przyszłym roku nie mam zaplanowane już wyjazdy ze znajomymi w różne miejsca. Chcemy pojechać na rozpoczęcie sezonu motocyklowego, a w wakacje na pewno na jakieś wycieczki.

Podsumowując, jestem zadowolony z tego roku. Nawet gdybym mógł, to chyba nic bym nie zmienił.



#### Dorota Matuszewska szwaczka

Podsumowując ostatni czas, mogę powiedzieć, że był to bardzo dobry rok. Nikt z bliskich poważnie nie zachorował, nic strasznego się nie przytrafiło, żadnych nieszczęść, wypadków.

Za to obchodziliśmy bardzo szczególne rodzinne wydarzenia - pięćdziesiątą rocznicę ślubu moich rodziców. W tym roku świętowaliśmy także ich siedemdziesiąte urodziny. Do tego pięćdziesiąte urodziny mojej siostry i mojego szwagra. Same okrągłe jubileusze, rodzinne imprezy.

Jestem tutaj ze starszym synem. To właśnie po dzieciach najbardziej widać, jak czas szybko płynie. Chyba nic bym nie zmieniła w tym roku, wszystko było dobrze, niczego bym nie zrobiła inaczej. Jestem wdzięczna, za to, że wszystko jest w porządku. Dzieci są zdrowe, spełniają się. Jeden studiuje, drugi pracuje w swoim zawodzie.

Jeśli chodzi o noworoczne postanowienia, to jestem zadowolona, że lepiej nie planować. Bo z tych planów często nic nie wychodzi. Później jest rozczarowanie. Nie wspominając o tym, że każdy co roku planuje schudnąć i zazwyczaj na chęciach się kończy.

Pojechałabym na jakąś wycieczkę i wygrała w Lotto. Tego pragnę co roku (śmiech). Tylko żeby wygrać, trzeba grać, a ja nie gram. Może w końcu w te Święta zagram. Gdybym wygrała, na pewno pojechałabym na wycieczkę w ciepłe kraje. Uwielbiam ciepłotę, nie lubię zimy.